

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Zefiryna pm.
Jutro Przen. r. św. Kaźm.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 0 zachód 7 2
Dziś wschód księżyca 7 19 zachód 6 48

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Precz z samoułudą.

(Wat.) Znany publicysta rosyjski P. Ardow powiada w „Utro Rosyi” co następuje: „Precz z samoułudą! Należy zdać nam sobie ostatecznie sprawę z naszej sytuacji. Dusza i serce boli prosto, gdy się słyszy ciągle i ustawicznie podobne głosy jak: Cóż dziwnego, że nie byliśmy tak samo przygotowani jak nasi sprzymierzeńcy?, albo: „Cóż mogliśmy uczynić?” albo wreszcie: „To nie nasza wina”!

Oczywiście nie jest wina całej Rosyi, tylko pojedynczych ludzi, ale co uczyniła cała Rosja podczas wojny?

Dosyć samochwalczących pieśni, które wyśpiewujemy na cześć naszych wybitnych cnót, naszej rosyjskiej duszy, rosyjskiej otwartości, naszej ludzkości. Strwoniliśmy na tem cały rok, któryśmy użyć mogli na pracę! Niechajże nasza rosyjska owartość będzie teraz na tyle szczerą, by przyznać się do popełnionych błędów. Czyjakolwiek by nie była wina musimy spojrzeć na Rosję pierwszego roku wojny, która pomimo hasła: „wszystko dla wojny” pozostała spokojnie za frontem, na Rosję, która uczyniła wszystko, aby „nic się nie stało”, aby „wszystko było w porządku”, na trzeźwą, a jednak upojoną lekkomyślnością i bujną wyobraźnią Rosję, która przeszła od historycznego wyniesienia się do najgłębszego przynębienia, na Rosję, która skierowała całą swą uwagę na walkę z „Juliuszem Henrykiem Zimmermannem, podczas gdy Wilhelm rozbił na strzępy armię rosyjską”. „Nikt z nas nie posiada tyle rozumu, siły, talentu, ba nawet ślepego instynktu, aby zrozumieć co koło nas się dzieje. A czy teraz Rosja przebudziła się? Nie po dziesięćkroć nie! Przebudzenie rozpoczyna się teraz dopiero, spowijające duch zmroku zaczynają ulatniać się. My nie odrzucili się jeszcze — nasze zbyt rosyjskie szable, nasz brak wiedzy trzymają nas na uwiecz! My o szukujemy sami siebie w dalszym ciągu i to nie tylko wobec nas samych, ale i wobec Boga, na którego tak chętnie powołujemy się, i którego nudzimy naszymi modlitwami, podczas gdy sami leniuchujemy w okropny sposób. Jeszcze właściwa Rosja nie została wojną dotknięta, ta Rosja, którą sprawozdawcy wojenni zowią „oceanem rosyjskiej ziemi”!

Czem są Niemcy? Co znaczą Niemcy? — Niemcy są jeszcze daleko! Tak uspokajali się wszyscy. A teraz, gdy w dniu rocznicy wojny zbliża się nieprzyjaciel już do wrót właściwej Rosyi, podnosi się krzyk: „Bracia, Rosja jest w niebezpieczeństwie”!

Rozchodzi się teraz już o następujące pytanie: Czy Rosja pragnie zwycięstwa? Czy jest ożywiona duchem godności narodowej i czy posiada odwagę przeprowadzenia w czyn swych ideałów i narodowych dążeń, godnych zaprawdę wielkiego narodu. Dotychczas odwagę tę Rosja posiadała. Czyby znikła teraz? Nie, duch narodu, który stworzył to państwo żyje jeszcze. A naród ten, Rosja ta pragnie, chce zwycięstwa! Niechaj wymaga to dużo czasu, my możemy czekać, możemy wytrwać dłużej aniżeli Niemcy. Niechaj kosztuje to nas ofiary — poniesiemy je. Będziemy musieli cofać się, to się cofniemy. Jeżeli Rosja pragnie, zwyciężyć, to jest niezwykłą.

Jednego nam teraz potrzeba. Musimy armii naszej nadać siłę, którą nas Niemcy dotychczas przewyżdzali. Odwrotu naszego nie potrzebujemy wstydić się, nie ubiegamy się za chwałą i sławą —

nie szukamy kunsztownych strategicznych manewrów, my pragniemy zwycięstwa. Jedynie tylko wtedy, gdy będziemy pewni zwycięstwa, może przejść armia nasza ponownie do ofensywy. Do tego czasu niechaj z nami dzieje się co chce. Niechaj to będzie hasłem, wypisanem na naszych sztandarach.

Kurjer Narodowy o strzelcach polskich.

(Wat.) „Kurjer Narodowy” przynosi w jednym z ostatnich numerów następujący ciekawy artykuł: „O strzelcach galicyjskich, walczących w szeregach austro - węgierskiej armii, słyszeliśmy niejeden. Powiadano, że walczą oni o wolność Polski, ale jednocześnie stawiano sobie pytanie, kto dał im w tej sprawie jakiegokolwiek zapewnienia lub jakiegokolwiek przyrzeczenia. Mówiono również, że także i zjednoczona armia niemiecka patrzy na nich niechętnym okiem. Cóż jest w tem wszystkim prawdą? Oto pytanie. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Warszawy opublikował „Goniec” artykuł, ganiący zupełnie niezasłużenie Warszawę i wzywający jednocześnie młodzież do tworzenia legionów. Nagane Warszawy odczuło wielu obywateli boleśnie, gdyż nie jest zupełnie na miejscu kłanie własnego gniazda, a tem więcej, posuwać się do wyrazów obrażających stolicę kraju.

Odezwa nasuwała na usta wszystkich pytanie: Poczci? W końcu zjawili się w Warszawie towarzysze Piłsudzki i wybitny pisarz polski Sieroszewski. Warszawa wyczekiwała od nich wyjaśnień w sprawie galicyjskiej i w danym razie w sprawie legionów warszawskich. Podczas wojny obecnej zmarniało pół miliona Polaków, walczących w trzech armiach. Strzelał przy tem brat do brata, jeden Polak przeszywał własnym bagnietem pierś drugiego Polaka, walczącego pod innym sztandarem. Kwiat młodzieży ginął, padając na polu walki lub leżąc po szpitalach. Setki Polaków w kwiecie wieku pozbawiło tak ukochaną ojczyznę rąk do pracy i głów do myślenia. Ale pomimo wszystkiego znalazłoby się jeszcze setki tysięcy młodzieży, któraby piersi swoje wystawiła na niebezpieczeństwo kul i bagnietów, gdyby wiedziała, że wyjdzie to na dobro ojczyzny. W tem błędnem pojęciu powstał też legion polski w armii rosyjskiej i kroczył oko w oko przeciw braterskim galicyjskim strzelcom, widząc w nich swoich wrogów. Ciarki przechodzą, jeżeli pomyśli się, że brat zabija brata, jak Kain. Utworzyłby się także i teraz legion polski po tej stronie, gdyby miał zapewnione gwarancje, że nie przelewa krwi na próżno. Wacław Sieroszewski, który w tej sprawie był zapytany na zebraniu wezwanych do agitacji publicystów i pisarzy — wymijał się od dania oświadczenia, czy i przez kogo były dane legionistom przyrzeczenia o Polsce, tak, jak my sobie je wyobrażamy. Z płomienistego przemówienia Sieroszewskiego nie można było odgadnąć, czy też nie chciał i nie mógł powiedzieć prawdy, a nawet czy Piłsudzki otrzymał od kogokolwiek jakieś przyrzeczenia o dotyczącej nas kwestii przyszłości. A jeśli tak sprawy stoją, to pytamy się: Na co ma tworzyć się nowy legion polski — jakie korzyści przyniesie on ojczyźnie? Czyż się to opłaca poświęcić tysiące młodzieży naszej na śmierć lub na kalectwo, skoro nie ma się po temu żadnej gwarancji, że ojczyzna nie będzie nadal skuta kajdanami? Odpowiedzcież na te pytania mas, panowie strzelcy galicyjscy! Odpowiedzcież — czy należy kraj ogra bić z rąk roboczych, nie mając za to żadnej korzyści?”

Nie marnujmy sił.

(Wat.) Pod powyższym tytułem zamieszcza warszawska „Gazeta Poranna” następujące uwagi: Wielka część mieszkańców Warszawy i Królestwa wogóle wyobraża sobie teraz po zajęciu stolicy kraju, że wojna obecna zbliża się ku końcowi i że los nasz rozstrzygnie się dla nas w pomyślny sposób. Nie ludźmy się: ani wojna nie zbliża się ku końcowi, ani nie przedstawia się też nasz los w chwili obecnej tak różowo — nikt nie może przewidzieć, kiedy wojna się zakończy. W każdym razie wiele rzeczy przemawia za tem, że pociągnie się jeszcze długo, a mało dowodzi tego, że wojna zaraz się ukończy. Oczekiwać należy, że w obecnej zawierusze uczestniczyć będą także jeszcze i inne państwa, tak, że te olbrzymie walki potrwać mogą jeszcze długo, a nasz kraj ponosić będzie w dalszym ciągu największe brzemie wojny. Nie ludźmy się też co do tego, że los nasz rozstrzygnie się w pomyślny dla nas sposób przez jedno lub drugie z mocarstw, prowadzących wojnę. Że sprawa polska wysunęła się teraz na widownię polityczną — nie ulega żadnej wątpliwości — rozstrzygnięcie jej jednakże uzależnione zostanie od przyszłego kongresu pokojowego, a w pierwszym rzędzie od tych mocarstw, które wyjdą z wojny obecnej zwycięsko i które pobitym podyktują swe warunki. Pośród tych rozgrywających się walk, zmagających się z sobą olbrzymich sił — nie mogliśmy dotychczas, ani nie będziemy mogli w przyszłości odegrać poważnej roli. Męska część ludności naszej zaciągnięta do wojska przez mocarstwa zaborcze, walczą w przeciwnych sobie szeregach i powiększa przez to tragedję naszego położenia. Pozostała gromadka, która by mogła stać pod sztandarami w roli ochotników, nie może tworzyć potęgi wojskowej, któraby szale zwycięstwa przechyliła na jedną lub drugą stronę i mogła za zasługi swe żądać pewnych zadosyćuczynień. Nasza pomoc nie jest dziś nikomu potrzebna i nikt o nią nas nie prosi. Obecnie możemy wytworzyć przez stanowisko polityczne dojrzałego narodu, przez samodzielną, obywatelską i czujną nad położeniem naszego narodu i warunkami lepszego jutra. Zachowajmy sobie na później tak potrzebne nam siły, aby, jeżeli przyjdzie zawierucha wojenna, zużyć je pod zmiennymi warunkami do mającej być wykonanej pracy.

Każde przedwczesne zakusy, każda najmniejsza polityczna lekkomyślność, każde porywające pragnienie czynu może stanowić wielkie niebezpieczeństwo dla naszego narodu.

Musimy zawczasu zrozumieć to wszystko i nauczeni doświadczeniem lat ubiegłych, zebrać z godnym spokojem siły nasze bez tracenia ich na marne. Nadejdzie ostatecznie czas, kiedy wyjdą na dobre odczyźnie naszej i naszemu ogółowi.

Cesarz Wilhelm o Modlinie.

Cesarz Wilhelm posłał na ręce kanclerza Rzeszy telegram treści następującej. Dzięki pomocy Boskiej i wypróbowanego dowództwa zwycięscy Antwerpii, generała Beselera, jak również i bohater-skiej waleczności naszych wspaniałych wojsk i świetnej niemieckiej oraz austriacko - węgierskiej artylerii oblężniczej jest najsilniejsza i najważniejsza forteca rosyjska Modlin naszą. Głęboko wzruszony wyraziłem właśnie moim dzielnym wojskom moje podziękowanie; były one we wspaniałym nastroju. Żelazne krzyże rozdane. Wszystko obrona krajowa i pospolite ruszenie. Jest to jeden z najpiękniejszych czynów armii. Cytadela płonie, długie oddziały jeńców napotkały mnie na drodze w tamtą stronę i z powrotem. Wsie przeważnie przez Rosyan podczas odwrotu zupełnie zniszczone. Był to dzień podniosły, za który dziękuję Bogu w pokorze. Łup Kowna wzrósł na 600 armat.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki. Nie było żadnych szczególnych wypadków.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego generała Hindenburga.) W walkach na wschód od Kowna wzięliśmy 450 jeńców i zdobyliśmy pięć dział. Na południe od Kowna nieprzyjacieli opuścił także swoją pozycję nad rzeczką Jesia i wycofał się ku wschodowi. Pod Gudele i Sejnami zdobyto szturmem pozycje rosyjskie. W walkach na zachód od Tykocina Rosyanie utracili 610 jeńców, w tem 5 oficerów i 4 karabiny maszynowe. Armia generała Gallwita zajęła Bielsk i przerzuciła na południe od tego miasta Rosyan poza Białą.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Ponowny opór nieprzyjacielski został wczoraj wieczorem i w ciągu nocy przełamany. Nieprzyjacieli znajduje się od dziś rana w dalszym odwrocie. Wzięto przeszło tysiąc jeńców.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena.) Po usunięciu się lewego skrzydła poprzez odcinek Koterka i przez Bug przy ujściu Pulwy, nieprzyjacieli także na tym froncie znajduje się w dalszym odwrocie. Przed Brześciem - Litewskim i na wschód od Włodawy poczyniliśmy dalsze postępy.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki. Położenie bez zmiany.

Wschodnie pole walki. (Armia marszałka polnego Hindenburga.) Armia generała Eichhorna zrobiła na wschód i na południe od Kowna dalsze postępy. Przy zdobywaniu szturmem pozycji na północ od jeziora Zuwinty wzięto do niewoli 750 Rosyan.

Liczba jeńców rosyjskich z walk stoczonych na zachód od Tykocina, podwyższyła się na przeszło tysiąc i sto.

Armia generała Gallwita posuwa się dalej naprzód na południe od Narwi przez linię kolejową wiodącą z Białegostoku do Brześcia - Litewskiego. W dwóch ostatnich dniach wzięto do niewoli 13 oficerów i przeszło 3550 żołnierzy.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Wśród zwycięskich walk przeszła grupa ta wczoraj linię kolejową Kleszczewo - Wysoka Litewska. Ponownie stawiającego się nieprzyjaciela wyparły wojska niemieckie dziś rano z jego pozycji. Wzięto przeszło trzy tysiące jeńców i pewną ilość kartaczożnic.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena.) Ataki wojsk niemieckich i austro - węgierskich u odcinków Koterki, Pulwy, nad Bugiem w górę od Ogrodników, jak wreszcie nad dolnym biegiem Krzny postępują naprzód.

Przed południowo - zachodnim frontem Brześcia - Litewskiego nie zaszło nic nowego. Koło i na północny - zachód od Piszczycy (na północny - wschód od Włodawy) walki toczą się dalej.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

Zachodnie pole walki. Dziś rano ukazała się przed Zeebrügge flota nieprzyjacielska, składająca się z około 40 okrętów. Po ostrzeliwaniu jej przez naszą artylerię wybrzeżną, odjechała znowu w kierunku zachodnio - północnym. W Wołgach toczą się nowe walki na północy od Münster, na linii Lingekopf - Schratzmännle - Barrenkopf. Silne ataki francuskie doprowadziły wczoraj wieczorem po części aż do naszych stanowisk. Przy Lingekopf nasze przeciwnicy odrzuciły znowu nieprzyjaciela w tył; przy Schratzmännle i Barrenkopf gwałtowne walki z poblizka o pojedyncze kawałki rowów trwały przez całą noc; wzięto do niewoli około 30 strzelców alpejskich. Pod Wavrin, na południowy - zachód od Lille, zestrzelono angielski statek powietrzny.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Wojska generała porucznika Eichhorna postępują na wschód i południe od Kowna dalej naprzód. Nad Bobrem obsadziliśmy opuszczoną przez Rosyan fortecę Osowiec. Na północ i południe od Tykocina odbyły się walki z powodzeniem. Tykocin zajęto, przyczem dostało się w nasze ręce 1200 jeńców (w czem 11 oficerów) i siedm karabinów maszynowych. Na północ od Bielska niepowiodły się rozpaczliwe przeciw - ataki, przy których nieprzyjacieli poniosł bardzo znaczne straty; na południe od tego miasta posunęliśmy się naprzód.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Grupa tychże wojsk przekroczyła wśród walk zaciętych linię Kleszczewo - Razna i nadal atakuje z powodzeniem. Wzięto 3050 jeńców i zdobyto 16 karabinów maszynowych.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena.) Na froncie pomiędzy Razną a ujściem Pulwy wywalczaliśmy po gwałtownym oporze przejście przez odcinek Pulwy; atak poprzez Bug wzwyż odcinka Pulwy czyni postępy. Przed Brześciem - Litewskim położenie bez zmiany. Po obu stronach jeziora Świżej i przy Piszczycy (na wschód od Włodawy) nieprzyjacieli został wczoraj pobity i wyparty ku północnemu wschodowi.

Orędzie rosyjskie z niedzieli.

(Wat.) Na całym froncie na zachód od Rygi do dolnej Wilii nie było zmian. Po obsadzeniu fortecy w Kownie przez Niemców, przyłączyła się reszta obsady do wojsk polnych, które zajmują stanowisko na zachód od linii kolejowej Janów (25 kilometrów na

północny zachód) Koszedaraj. Na południe od Kowna znajdują się wojska nasze jeszcze na lewym brzegu Niemna. Pod Osowcem i na południe od niego na całym froncie górnej Narwi i Bobru przypuścili Niemcy w dniu 18-go i 19-go sierpnia wielkie ataki. Po prawym brzegu Narwi pod Górą Strękową w rejonie Strabla - Bielsk i pod Liszczycami (20 wiorst na południowo - zachód od Brześcia - Litewskiego) powstrzymują wojska nasze nieprzyjaciela w dalszym ciągu. Kawalerya nasza uczestniczyła podczas odparcia ofensywy niemieckiej pod Liszczycami, atakując wielkimi siłami nieprzyjacielską piechotę. Nad Bugiem, na wschód od Włodawy, przeprowadzał nieprzyjacieli, trzymający w posiadaniu od 19-go sierpnia prawy brzeg rzeki w dalszym ciągu swoje wysiłki przeciwko północnemu frontowi na zachód od Wkry aż do Wisły. Przez ustawiczne ostrzeliwanie, prawdziwy orkan pocisków, zniszczyli oni nasze fortyfikacje w tym obrębie zupełnie. Wieczorem dnia 18 sierpnia otoczyli Niemcy fort w okolicy Wymysła i skierowali swoje oddziały szturmujące pomimo olbrzymich strat przeciw tyłom okolicy zakroszyńskiej. Zniewoliło to wojska nasze do cofnięcia się w dniu 19-go sierpnia na linię starych fortyfikacji przed cytadelą. Niemcy zniszczywszy w ciągu następnego dnia 2 z tych fortów swym ogniem, zajęli szeregiem krwawych ataków ich gruz i skierowali stamtąd swój ogień przeciw cytadeli. Most przez Narwę wysadziliśmy w powietrze jak również i opuszczone fortyfikacje północnej okolicy.

Orędzie rosyjskie.

(Wat.) Flota nieprzyjacielska opuściła zatokę rygską. Front na lądzie stałym biegnie w okolice Rygi i w kierunku od Jakobsztadt i od Dynaburga ku zachodowi. Na tym froncie toczyły się walki częściowe. W okolicy Wilkomierza nie nastąpiły również żadne ważniejsze zmiany. Na zachód od Koszedarów wojska nasze jeszcze w ciągu 20 i 21 sierpnia powstrzymywały uporczywą ofensywę nieprzyjaciela. Na lewym brzegu środkowego Niemna i nad górnym Bobrem nie było poważniejszych zmian. Położenie naszych wojsk pod Osowcem, nad dolnym Bobrem, nad górną Narwą i wzdłuż linii kolejowej Bielsk-Wysoko-Litewsk, w okolicy Brześcia-Litewskiego i dalej na prawym brzegu Bugu, pozostaje mniej więcej to samo. Nieprzyjacieli wykonywał od wieczora 20-go sierpnia uporczywy nacisk w okolicach Bielska i na drodze z Włodawy do Piszczycy, ale został naszymi przeciw - atakami powstrzymany. W Galicyi żadnych zmian. Wiadomości bezpośrednich z Modlina z dnia 20-go sierpnia brak. Ostatnie wiadomości przyniesione przez naszych lotników z Modlina, wykazują jednak, że w nocy na 20-go położenie fortecy stało się tak trudne, iż nie można liczyć na dalszy opór załogi. Na Czarnym morzu nasze torpedowce zniszczyły przeszło 100 żaglowców tureckich.

Orędzie francuskie z piątku.

(Wat.) Na brzegu rzeki Oise na północ od Aisne, w Szampanii i na froncie wzdłuż rzeki Seille, wciąż ta sama działalność artyleryjska. W Argonach, na obszarze Vinne le Chateau walka na miny. W odcinku Saint Hubert i Marie Therese walki na krótką odległość petardami i granatami ręcznymi. Na szczytach Lingekopf i Schratzmännle straty niemieckie były bardzo znaczne. Znalezione wielką liczbę zwłok nieprzyjacielskich na przestrzeni 250 metrów rowu strzeleckiego, który zdobyliśmy.

Wzajemne bombardowanie na bardzo licznych miejscach frontu, szczególnie w Bailly, nad brzegami Oise, nad płaskowzgórzem Quenneviers, w Szampanii na froncie pod Perthes do Beau Sejour, między Argonami a Mozą, w okręgu Bethincourt - Raucourt, w Wołgach, w okolicy grzbietu Hilsen. W Artois nieprzyjacieli po gwałtownej akcji artyleryjskiej w ciągu nocy z 19 na 20 wystąpił z gwałtownymi przeciwnymi atakami. Udało mu się zająć pozycję w rowach strzeleckich, któreśmy mu zabrali dnia 18-go sierpnia na drodze Ablein - Angres. Poniósł on dotkliwe straty. W Argonach walka minami jest stale bardzo ożywiona. Kanonada od rowu strzeleckiego do rowu strzeleckiego, bombardowanie bombami i torpedami powietrznymi.

Orędzie francuskie z niedzieli.

(Wat.) W Artois, na północy od Seuchez, wykonana słabymi siłami próba ataku niemieckiego została łatwo i szybko powstrzymana. W Labryncie trwa walka wielkimi bombami. W okręgu Roye gwałtowna obustronna kanonada. W Wołgach nieprzyjacieli zaatakował nasze pozycje na grzbiecie w Sondernach. Został zupełnie odparty. Na północy, które zdobyliśmy w tej okolicy dnia 18-go sierpnia, nalatczyliśmy setki trupów niemieckich. Na reszcie frontu noc przeszła bez wypadku.

W Artois, zwłaszcza w okolicy Neuville i Roclin-court, ożywiona działalność baterii nieprzyjacielskich, które nasza artyleria zwalcza gwałtownie. Wzajemna, dość ożywiona kanonada w okręgu Roye, na płaskowzgórzu Quenneviers na froncie rzeki Aisne i przed Reims. Z Argonów donoszą tylko o walkach na narzędzia, używane przy kopaniu rowów, zwłaszcza w Courtechausse. W Woivre, na północ od Flirey walki bombami i granatami ręcznymi. W Wołgach, w okolicy Fecht zwykła kanonada.

Orędzie włoskie z piątku.

(Wat.) W dolinie Sugana wojska nasze posunęły się aż do linii potoku Maso, przyczem oparły się

lewym skrzydłem o górę Civaron, a prawym skrzydłem o góry Cima i Cimon Rava. Artyleria nieprzyjacielska na górze Panarotta, na północ od Levico, usiłowała zająć nowe stanowiska, co jej się jednak nie udało. W Hochcordavole pożar, spowodowany ogniem nieprzyjacielskiej artylerii, zniweczył osadę Pieve di Livinalongo wraz z kościołem prawie zupełnie, nie wyrządził jednak żadnej szkody naszym wojskom, zajmującym obszar okoliczny. W okolicy Hochrienz i Bodenbach obsadziliśmy otoczenie wężła Innichrieder. W odcinku Tolmein nasze przedsięwzięcia rozwijają się z powodzeniem. Na Karscie nie było żadnych wypadków o szczególnem znaczeniu.

Orędzie włoskie z niedzieli.

(Wat.) W obrębie Monte Maggio na północny zachód od Arsiero ostrzeliwała artyleria nieprzyjacielska wczoraj gwałtownie, pozycje świeże przez nas zdobyte. Stało się dla nas możliwe, rozszerzyć obszar przez nas zajęty. W dolinie górnego Boite wzięliśmy szturmem kilka nieprzyjacielskich rowów strzeleckich na końcu doliny Travenanze i wzięliśmy jeńców, których liczba jeszcze nie stwierdzona. Wypędziliśmy również patroli nieprzyjacielskie, które zagrzeżdżyły się w skałach Monte Cristallo i rozszerzyliśmy zajęte przez nas obszary aż do Monte Cretta. Artyleria nieprzyjacielska rozpoczęła ogień przeciw miejscowości Cortina d'Ampezzo, gdzie wyrządziła pewne szkody. W dolinie górnego Rienz nieprzyjacieli wykonał ataki przeciw naszym, najdalej wysuniętym pozycjom, ale został odparty. Na Karscie również linie nasze posunęły się cokolwiek naprzód. Zajęliśmy szturmem mocny rów strzelecki i wzięliśmy 97 jeńców, w tem 2 oficerów, oraz jeden opancerzony karabin maszynowy. Nieprzyjacieli skoncentrował wtedy gwałtowny ogień na tę część naszego frontu, a potem rzucił swoje wojska do szturm, który jednak został powstrzymany przez nasz ogień a następnie odparty przez atak na bagnety, ściągaliśmy cofającego się nieprzyjaciela. Nasi lotnicy ponowili wczoraj rano swój atak na środowisko żeglugi powietrznej nieprzyjacielskiej w Arsovizza i spustoszyliśmy je przez rzucenie 60 bomb. Odważna eskadra była ostrzeliwana przez działa obronne nieprzyjaciela, ale wszyscy lotnicy powrócili cało.

Wyprawa floty niemieckiej do Rygi.

Doniesienie urzędowe z dnia 21-go sierpnia: Nasze morskie siły zbrojne na morzu Bałtyckim wtargnęły do zatoki rygskiej, otworzywszy sobie w kilkunastu ciężkich pracach nad usunięciem min wolną drogę przez liczne zręcznie pozakładane pola min i zagrody siatkowe. W walce strażnicy przednich, które się przytem rozwinęły, zniszczono torpedowce rosyjskiej klasy „Emir Buharski.” Inne torpedowce, między nimi „Nowik” i jeden większy okręt zostały ciężko uszkodzone. Przy odwrocie Rosyan wieczorem 19-go sierpnia do cieśniny Moon zostały rosyjskie kanonierki „Siwucz” i „Korejetz” zatopione po mężnej walce ogniem artyleryjskim i atakami torpedowców. 40 ludzi z załogi, w tem 2 oficerów, przeżyło ciężko ranionych, udało się uratować naszym torpedowcom. Z naszych torpedowców trzy zostały uszkodzone przez miny. Jedna łódź utonęła, jedną można było osadzić na wybrzeżu a trzecią przewieźć do portu. Nasze straty w ludziach są małe.

Początek września chwilą historyczną dla Bałkanu.

(Wat.) Oficjalny organ Radosławowa „Narodni Prawa” utrzymuje na podstawie oryginalnych informacji z Aten, iż na całym Bałkanie panuje obecnie powszechna gorączka. Wszystkie stolice poszczególnych państw bałkańskich znajdują się od kilku dni w stanie ustawicznych rokowań, pertraktacji i narad ugodowych. Jaki bierze ostateczny wynik wszystkich tych zapalczywie prowadzonych narad, tego nie można dziś nietylko stwierdzić, lecz nawet przewidzieć. Jedno tylko jest według rządowej gazety bułgarskiej już teraz pewne, mianowicie że ostateczna decyzja Bałkanu nie zapadnie przed końcem sierpnia. Dopiero w pierwszych dniach września może nastąpić porozumienie co do przyszłej wspólnej polityki politycznej pomiędzy poszczególnymi państwami na Bałkanie. Zdaje się więc, iż początek września stanie się dla Bałkanu chwilą przełomową i prawdziwie historyczną.

Serbia a Bułgaria.

(Wat.) Korespondent londyński „Corriere della Sera” donosi, na podstawie wiadomości otrzymanych z Niżu, że porozumienie między Bułgarią a Serbią jest możliwe. Porozumienie to będzie polegać jedynie tylko na uregulowaniu granic między Serbią a Bułgarią. Ciekawem jest koncentrowanie wojsk austriacko - niemieckich na granicy węgierskiej pod Orsową, w odległości 69 kilometrów od granicy bułgarskiej, gdzie znajdują się bogate kopalnie miedzi i jedyna linia kolejowa, łącząca Serbię przez Rumunię z Rosją. Rzypuszczają, że ma to na celu, aby Rumunia, w razie austriackiej ofensywy przeciw Serbii nie mogła nic przedsięwziąć bez pomocy Bułgarii. Klucz rozwiązania zagadki co do Serbii i Bułgarii spoczywa wciąż jeszcze w Macedonii.

Pogłoski o zamiarze osobnego pokoju rosyjsko - tureckiego.

(Wat.) Pismo rumuńskie „Scara” umieszcza ciekawą wiadomość o rzekomych usiłowaniach Rosyi celem zawarcia z Turcją osobnego pokoju. Głównymi warunkami pokoju tego miałyby być z jednej strony uznanie integralności dzisiejszego państwowego

obszaru tureckiego, ze strony zaś drugiej otworzenie cieśnin dardanelskich dla przewozu do Rosyi amunicji. Inna gazeta rumuńska „Zina” zaznacza, iż w zamiarze takim należy szukać wyrazu niezadowolenia Rosyi z bezczynności armii francusko - angielskich. Natomiast „Uniwersul” uważa doniesienie powyższe za najzwyczajszą dziennikarską plotkę.

Włochy wypowiadają Turcyi wojnę.

(Wat.) Włoski poseł Markiz Garroni wręczył w piątek Porcie notę, w której powiedziano, że Włochy uważają się z Turcyą w stanie wojennym. Jednocześnie zażądał ambasador swych paszportów. Jako powody wypowiedzenia przez Włochy wojny podano wspieranie przez Turcyę powstania w Libii i przeszkodę powrotu do kraju osiedlonych w Syryi Włochów.

Obstalunki rumuńskie.

(Wat.) Pisma rumuńskie donoszą, że rząd rumuński otrzymał w ciągu dni ostatnich 30 samolotów i 100 tysięcy butów. Przesyłka nadeszła przez Saloniki. Samoloty pochodzą z Francji, obuwie z Ameryki.

Nowy pobór w Rosyi.

(Wat.) Agencja Havasa donosi: Rosyjski minister wojny podaje do wiadomości, że niebawem będą zaciągnięte najmłodsze klasy drugiego powołania. Wskutek tego do służby wojskowej będzie pociągniętych 8 milionów ludzi (?) w wieku poniżej lat 35.

Formowanie pułków lotyckich.

(Wat.) „Nowoje Wremia” donosi, że głównodowodzący wojskami rosyjskimi zezwolił na tworzenie lotyckich pułków. Werbowanie ochotników już się rozpoczęło. Przyjmowani są mężczyźni w wieku 17 do 19 lat a także i starsi.

Piotrogród dla wychodźców.

(Wat.) Pisma rosyjskie donoszą, że komisja miasta Piotrogradu uchwaliła wyasygnować 25 milionów rubli dla ulżenia położenia wychodźców.

Wiadomości z Warszawy.

Urządowe rozporządzenie w Warszawie.

(Wat.) Generał - major i gubernator miasta Warszawy wydał następujące rozporządzenie:

1) Wszystkie afisze i ogłoszenia jakiegokolwiek treści, obwieszczenia komitetu obywatelskiego, teatrów i inne zapowiedzi publiczne, z wyjątkiem doniesień o zaręczynach, zaślubinach i śmierci, muszą być ujęte w polskim i niemieckim języku.

2) W przedstawieniach teatralnych i widowiskach publicznych, także i w kupletach i humorystycznych poezjach należy unikać tematów politycznych. Wystawianie teatralnych sztuk historycznych z polityczną tendencją jest w każdej formie zakazane.

Rozkład jazdy pociągów pomiędzy Warszawą a Skierniewicami.

(Wat.) Pomiędzy Warszawą a Skierniewicami zaprowadzony jest, jak już donosiliśmy regularny ruch pociągów osobowych. Pierwszy pociąg z Warszawy w kierunku do Skierniewic odchodzi o godz. 10 minut 43 rano, drugi o godzinie 2-giej minut 43 po południu, a trzeci o godz. 8 minut 3 wieczorem. Do Warszawy przybywa pierwszy pociąg ze Skierniewic o godzinie 6 minut 22, drugi o godzinie 7-mej minut 42 a trzeci o 11-tej minut 42 w nocy.

Przegląd polityczny.

Paragraf językowy będzie zniesiony.

(Wat.) Komisja parlamentu do zmian ustaw dotyczących zebrań przystąpiła w sobotniem posiedzeniu 15-toma przeciwka trzem głosom na skreślenie paragrafu językowego. Jednocześnie zgódzono się większością głosów na skreślenie paragrafu wyłączającego młodzież do 18 lat od brania udziału w politycznych towarzystwach i publicznych zgromadzeniach. Komisja tem samem zakończyła swe prace i zbierze się raz jeszcze, aby ustalić piśmienne sprawozdanie, mające być przedłożone plenum Izby do uchwały.

Wiadomości kościelne.

List Papieża do arcybiskupa w Reims.

(Wat.) Ojciec święty wystosował do kardynała, arcybiskupa w Reims, list odręczny, w którym dziękując mu za życzenia z okazji imienin — powiada między innemi: „Z wielką przyjemnością dowiadujemy się, że poruszenie, jakie powstało we Francji z powodu publikacji znanego artykułu, który nie odzwierciedlał ani naszych myśli, ani naszych uczuć i którego kilka ustępów zostało zmyślonych — uspokoiło się i że rozpierzchnęły się niepokój a w duszach znowu zawitał spokój. Francya zresztą, ten naród tak szlachetny i wspaniałomyślny, któremu raczyliśmy dać dowód naszej miłości i który miło nam zwać po dawnemu „Pierworodną córką Kościoła”, nie mo-

że wątpić o naszej miłości i o naszych prawdziwych uczuciach, jakie dla niej żywimy. W tej chwili czujemy potrzebę wznowienia, synu nasz, naszych życzeń gorących, aby dni pokoju i szczęśliwości zawitały w danym kraju, a zwłaszcza w waszej dyecezyi, wystawionej na tak ciężką próbę i aby radość zrodziła się w łonie waszego narodu.

List ten jest o tyle ciekawy, że Papież stara się zatrzeć w nim przykre wrażenie, jakie wywołał artykuł Latapiego, oparty na wywiadzie z Papieżem.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” Danzig.

Wiadomości potoczne.

Dyrekcya Banku rzeszy zamieszcza w dzisiejszym numerze urzędowe obwieszczenie, dotyczące pożyczki wojennej, na które wszystkim interesowanym zwracamy niniejszem uwagę.

Najlepsza obecnie pora po temu, aby każdego ze znajomych, który dotychczas nie czyta pisma naszego, zachęcić do zapisania sobie gazety. Zwracamy się przeto z usilną prośbą do czytelników naszych, aby zechcieli się rozejrzeć pośród znajomych i zachęcić do zapisania sobie pisma naszego. Każdy, kto tak uczyni i zyska nam choć jednego nowego czytelnika, zdobędzie niewątpliwie poważanie swych najbliższych, gdyż nakłoni ich do rozejrzenia się we świecie, w tak wielce zajmujących stosunkach obecnych. Ktoby chciał rozdzielić między znajomych kilka gazet, niechaj napisze nam swój adres, a przysłemy pewną ilość gazet darmo.

Jedna twierdza za drugą dostaje się w ręce niemieckie na wschodzie. Dzień w dzień donoszą orędzia urzędowe o dalszych postępach zjednoczonych armii niemiecko - austriackich. Do zrozumienia wszystkich tych doniesień potrzeba jednak konieczne dobrej mapy geograficznej, którą nie każdy zawsze ma pod ręką. Tylko ten, kto zamówi sobie u nas natychmiast atlas wojenny, w tani sposób zaopatrzy się nie tylko w mapy potrzebne do śledzenia rosyjskiej widowni wojny, ale nabędzie zarazem dziełce map, przedstawiających wszystkie pola walki. Cena przytem bardzo niska, bo wynosi 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką pocztową 20 fen. więcej. Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Tczew. Transportowano tu 17-letnią dziewczynę, która jako zwyczajną szeregowiec służyła w wojsku rosyjskiem. Pochodzi ona ze Sybiru i znajdowała się w rowie ochronnym, gdzie pełniła służbę telefonistki. Do wojska zgłosiła się dobrowolnie.

Wielkopolska.

Krotoszyn. Odebrał tu sobie życie powołany pod broń Maksymilian B., z czwartej kompanii batalionu zapasowego, wraz z żoną, którą sprowadził. Znalezione ich nieżywych w pewnej oberży. Napili się lysolu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Bojanowo. Rodzina restauratora Rentla będącego na wojnie, spożyła w środę grzyby, uzbierane w okolicy. W czwartek zachorowało wskutek zatrucia się grzybami temi 7 osób, z których zmarły dwoje dzieci, kuzynka pani Rentlowej i dwie służące; niema nadziei utrzymania przy życiu także pani Rentlowej i jej matki.

Strony dalsze.

Berlin. W sobotę popołudniu skradziono z ulicy przy Dirksenstrasse wóz i konie z 16 beczkami masła. Wieczorem znaleziono zaprzęg przy Cadinerstrasse a na wozie znajdowało się jeszcze 6 beczek masła. Policja jednak nie potrzebowała długo za złodziejami śledzić, bo już następnego dnia rano zgłosiła się do kryminalnej policji pewna gospoia, u której zamieszkiwała młoda dziewczyna i doniosła, że owa dziewczyna dostała od swego kawalera beczkę masła jako prezent, co jej się wydaje podpadającym. W ten trop udała się policja do mieszkania owej dziewczyny, która, gdy została przyparta do muru, podała adres owego kochanka. I tu policji szczęście sprzyjało, bo zastano owego hojnego kawalera w domu u swych rodziców, którym także beczkę masła sprezentował. Był nim 17-letni posłaniec, który jadąc wózką, zobaczył wóz naładowany masłem na ulicy bez woźnicy i nie namyślając się długo, zostawił swój wózek na ulicy, a sam wskoczył na wóz i popędził najpierw do swej narzeczonej, potem do swej matki i swej babki, gdzie sprzedał masło za pół darmo w restauracjach i piekarniach. Reszty już sprzedać nie zdążył, bo był bardzo sumiennym i punktualnym i musiał na czas stanąć w interesie, gdzie był zatrudniony i musiał też iść jeszcze po swój wózek, który zostawił na ulicy. Młodszego, a hojnego człowieka aresztowano.

— Marne są te interesy wojenne. .! czytamy w „Dzienniku Berlińskim”: Kasa oszczędności pewnego małego miasta w nadreńskiej prowincyi, zamówiła na początku lutego br. u dużej firmy berlińskiej 100 wagonów perek po 3,40 mk. Ponieważ firma berlińska nie dostała na czas odpowiedniej ilości perek, nie mogła też umowy dotrzymać i dostarczyła mniejszą ilość wagonów.

Z tego powodu wynikł proces pomiędzy ową „Kasą Oszczędności” a dostawcą z Berlina, dzięki czemu dowiedział się szerszy ogół o interesach, jakie załatwia się podczas wojny, kosztem najbiedniejszej ludności.

Skargę bowiem uzasadnił dyrektor owej kasy w następujący sposób: Z owych 100 wagonów perek sprzedaliśmy z góry 72 wagony landratowi pewnego powiatu po 6 marek za centnar, a 28 wagonów po 6,80 mk. za centnar do Kolonii; ponieważ firma nie dostarczyła nam umówionej ilości wagonów, przeto zostaliśmy znacznie poszkodowani i domagamy się teraz odszkodowania.

To krótkie uzasadnienie skargi mówi bardzo wiele i trzeba się tej sprawie nieco bliżej przypatrzeć.

Wagon liczyć można przeciętnie na 250 centnarów czyli, że 100 wagonów kosztowało 85 tysięcy marek. Perki sprzedano po 6 i 6,80 mk. za centnar, to znaczy, że zarobiono na tym interesie marną sumkę, bo ledwie 70 tysięcy 600 marek.

Tak więc wyglądają te marne interesy wojenne, na których jedni wychodzą na milionerów, a drudzy mrą z głodu.

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 24 sierpn. br pod Toruniem + 0,86, pod Fordonem + 0,74 pod Chełmem + 0,73, pod Grudziądem + 0,96, pod Kurzebrak + 1,36 pod Schievenhorst 2,48.

Gdańsk, dnia 24 sierpnia 1915.

Gdański targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:

Wół 3 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-60 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 00-00 mk., IV kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-00 mk.

Stadników 150 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 60-66 mk., II kl. mięsistych, młodszych 50-55 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 43-43 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 40 mk.

Jaloszki i krowy 159 szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jaloszki 00-00 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 58-63 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięty młodsze krowy i jaloszki 50-55 mk., IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 40-43 mk., V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 35 mk.

Cielat 217 szt.: tuczne I kl. 00-00 mk., II kl., tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 80-85 mk., III kl., średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 70-78 mk., IV kl. 50-65 mk., poślednie ssaki 00-60 mk.

Owiec 474 szt.: I kl. tuczne jaguieta i młode tucz. skopy 62-67 mk., II kl. starsze tuczne skopy 55-60 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jaguieta (marcowe) 38-48 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk.

Świn 631 szt.: I kl. tłusty, mające przeszło 3 ctr żywej wagi 00-00 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważyły przeszło 2½ ctr. żywej wagi 100-00 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek 1½ ctr. do 2 i pół uciętą żywej wagi 118-130 mk., IV kl. psiełone 115-124 mk., V kl. słabo rozwinięte. 171-00 mk., VI kl. maciory 110-113 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Włoczkiewicz w Gdańsku.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i gustownie
Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

Boże zmiłuj się nad nami. Zbiór modlitw najpotrzebniejszych. Zestawił pleban dyecezyi chełmińskiej. Wielki druk! Format 6 : 9 cm. Stron 400. Zgrabniutka książeczka ta nadaje się przede wszystkim dla tych wszystkich, którzy z powodu krótkiego wzroku pragnęliby książki do nabożeństwa z wielkimi, czytelnymi literami, lecz o niewielkich rozmiarach. Dla nich książka ta nadaje się szczególnie, gdyż jest tak mała, że zmieści się wygodnie w dłoni, a przytem ma bardzo wielkie i wyraźne litery. Także dla dzieci, które jeszcze nie umieją czytać zbyt biegle jest książka ta niezwykle polecenia godną.

Cena w oprawie:

Nr. 1. Imitacya, wyciski, brzeg nakrapiany —,40 mk. Z przesyłką —,50 mk.

Nr. 1-a. Płótno, wyciski, brzeg nakrapiany —,60 mk. Z przesyłką —,70 mk.

Nr. 10. Skóra szagrynowa, podwatowana, bardzo gustowne wyciski, brzeg złożony, okrągłe narożniki 1,— mk. Z przesyłką 1,10 mk.

Nr. 11. Skóra szagrynowa, podwatowana, bardzo gustowne wyciski, brzeg złożony, okrągłe narożniki, zameczek 1,30 mk. Z przesyłką 1,40 mk.

Przy zamówieniu należy podać numer oprawy i cenę. Jako adres do nas wystarczy:

GAZETA GDANSKA — Danzig.

Zakład Najśw. M. P. Anielskiej w Kościerzynie.

Wyższa szkoła żeńska i pensjonat. Nowy semestr rozpoczyna się 21-go października. Zgłoszenia przyjmuje przełożona.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowicz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje depozyta

placąc odsetki 4 i 4½ %

stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Hoffmann. Makurat.

Bank Ludowy—Volksbank.

E. G. m. u. H.

w Sopotach przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

4% bez wypowiedzenia
4½% z 3-mies. wypowiedz.

Zarząd:

Fr. Tempel. Leon Schultze. J. Szczępaniński.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

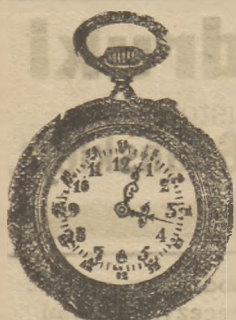
pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

4% bez wypowiedzenia
4½% z 1/4 rocznie wypowiedzenia
4½% z 1/2 „ „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę
sobotą od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.
Ks. B. Witkowski, kurator.



Julian Lisiński Gdańsk Bröltgasse 21. zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary
srebrne, regulatory, kukawki, budziki
zegarki kieszonkowe złote, srebrne, złota
biżuteria, jako to broszki, kolczyki,
pierścionki, krzyżyki, łańcuszki, bransoletki itd.
Reparacye wykonuje się szybko a rzetelnie i tanio. Zamlejszowys
nakuteczna się odwrotną poodzą. Fowary wyberowe.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od
takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i za-
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

Również udziela po niskiej stopie procentowej po-
życzek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel
świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej
po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.
Również polecamy gorąco bardzo sto-
sowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosnek do
użytku starostów, družbów i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1.— mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Atlas wojenny

zawierający 13 planów różnych
widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie
mapy składane :: Druk wielo-
barwny.

Niezbędny dla każdego.

Nadzwyczaj stosowny do wysyłki
dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką
1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze

dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstaedtischer Graben Nr. 49.

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińscim
co do Pucka po sece jachol

na papierze kredowym	2,50 mk.
na papierze zwykłym	2,— „
Jak w Koscierznie koscielnygo obrele	—,75 „
Jasiek z Kniejl	—,25 „
Kaszuba pod Widnem	—,25 „
Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu	—,90 „
Zarys ogólnej plisowni i składni pomorsko- kaszubskiej	1,— „

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem gotówki
lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej
marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

IRY. Powieści dla ludu. Z licznymi obrazkami. Za-
wierają następujące powiastki: I. Piotr i Jagna
Bandurkowie. — II. Jak się pan Amandus Fifir-
kowski zaręczył? — III. Kasia. — IV. Wspomnie-
nia o mojej matce. — V. Marya-Aniela. — Opo-
wiadanie z krwawych dni 1831 r. — VI. Listy Na-
rysi do Antka. Cena 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk.
Bardzo ładne i ciekawe te opowiadania — uroz-
maicone dość licznymi obrazkami na pewno zajma-
każdego czytelnika. Polecamy je gorąco każdemu,
gdyż książka ta jest stosunkowo dość obszerna i ta-
nia. — Zamawiać należy pod adresem:
GAZETA GDANSKA — Danzig.

Poszukuję dys-
kretnego, przyjem-
nego przyjęcia na
czas pologu, za wy-
nagrodzeniem, w
miejscu lub okolicy.
Oferty proszę do
Ekspedycji pod nr.
279.

Uczennice

oraz
robotnice
do wicia cygar
i
robotnice
do robienia cygar
przyjmują wciąż
fabryki cygar

Loeser & Wolff

w Elblagu,
Brunsbardze, Malborku
i Starogardzie.

Polecamy:
gospodynie i służące
Pozatem każdy poszukują-
cy zatrudnienia jakoteż pra-
codawcy potrzebujący ludzi
niechaj się zgłoszą do na-
szego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis
für den Kr. Pr. Stargard.
Telefon nr. 278.]

Makulaturę

(stare gazety)
po 4 mk. za centnar oddaję
„Gazeta Gdańska”.

Polizei-Verordnung.

Auf Grund des § 4 des Gesetzes vom 4. 6. 1851,
des § 6 des Gesetzes über die Polizei - Verwaltung
vom 11. 3. 1850, der §§ 143, 144 des Gesetzes über
die allgemeine Landesverwaltung vom 30. 7. 1883 und
des § 69 der Reichsgewerbeordnung wird für den Po-
liceibezirk Stadt Danzig Nachstehendes bestimmt:

1. Auf Märkten und in der Markthalle dürfen
vom 1. September 1915 einschliesslich ab
a) Obst,
b) Kartoffeln,
c) folgendes Gemüse: Mohrrüben, grüne Boh-
nen, Weiss-, Rot-, Wirsing- und Grünkohl
nur nach Gewicht verkauft werden.
2. Zum Wiegen dürfen ausschliesslich Standwa-
gen benutzt werden.
3. Zuwiderhandlungen werden nach § 149 Ziff.
6 der Gewerbeordnung mit Geldstrafe bis
30 Mark, im Unvermögensfall mit Haft bis
8 Tagen bestraft.
4. Die vom Polizei - Präsidium erlassene Markt-
ordnung vom 21. 7. 1915 bleibt, soweit sie
nicht durch obige Anordnung aufgehoben
ist, in Kraft.

Danzig, den 23. August 1915.

Der Kommandant.
von Püel,
Generalmajor.

Bekanntmachung.

Nachdem die Stücke der fünfprozentigen Reichs-
schatzanweisungen der zweiten Kriegsanleihe be-
reits vor einiger Zeit vollständig an die Zeichnungs-
stellen ausgegeben worden sind, werden wir im
Laufe dieses Monats von den Stücken der fünfpro-
zentigen Reichsanleihe wieder einen grösseren Teil-
betrag als dritte Rate zur Verteilung bringen. Die-
ser hoffen wir Ende September die vierte Rate und
Ende Oktober den Rest folgen lassen zu können.
Wir sind zwar bemüht, die Zeichner sobald als irgend
möglich in den Besitz der gezeichneten Stücke zu
bringen; trotzdem dürfte aber die Schlussverteilung
vor dem genannten Zeitpunkt leider nicht möglich
sein, weil uns der Rest der Stücke wegen der mit
Herstellung und Ausfertigung von annähernd 7 Mil-
lionen Schuldverschreibungen und Schatzanweisun-
gen und ebenso vielen Zinsscheinbogen verbundenen
übergrossen Arbeit nicht früher geliefert werden
kann. Wir richten daher an die Zeichner die Bitte,
auf die durch die gegenwärtigen Zeitverhältnisse
geschaffene Lage Rücksicht zu nehmen und sich vor-
läufig mit der Mitteilung ihrer Vermittlungsstelle,
dass die Zeichnung für sie getätigt und der Gegen-
wert gezahlt ist, zu begnügen.

Berlin, im August 1915.

Reichsbank - Direktorium.

Havenstein.

v. Grimm.

Gdański Elementarz polski z obrazkami (wielki), za-
stosowany do potrzeb dzieci, uczących się w szko-
łach tylko po niemiecku. Wydanie nowe, popra-
wne i powiększone. W sztywnej, trwałej okład-
ce. Stron 80. Cena tylko 30 fen. Z przesyłką
40 fen.

Toruński Elementarz polski z obrazkami (mały), za-
stosowany do potrzeb dzieci, uczących się w szko-
łach tylko po niemiecku. Wydanie nowe, po-
prawne i powiększone. Stron 32. Cena tylko
10 fen. Z przesyłką 15 fen.

Elementarz polski do użytku szkolnego i domowego.
Dziatkom naszym poświęca Karol Miarka. Stron
64. Cena tylko 10 fen. Z przesyłką 15 fen.

Jeden z elementarzy powyższych znaleźć się po-
winien w każdym domu polskim. Rodzice powinni
dbać o to, aby dzieci nauczyły się rychło czytać i pi-
sać po polsku. Najlepszym podręcznikiem w tym
celu są elementarze powyżej wymienione. Zama-
wiać należy pod adresem:

GAZETA GDANSKA — Danzig.